

Sygn. akt III AUa 652/15

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 29 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Michał Bober
Sędziowie:	SSA Lucyna Ramlo SSA Grażyna Horbulewicz (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Angelika Judka

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2015 r. w Gdańsku

sprawy (...) Spółdzielni Usługowej Zakład Pracy (...) w B.

z udziałem zainteresowanego S. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o składki

na skutek apelacji (...) Spółdzielnia Usługowa Zakład Pracy (...) w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 22 stycznia 2015 r., sygn. akt VI U 3029/14

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 652/15

## UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. decyzją z dnia 27 września 2013 r., ustalił, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne za zainteresowanego S. K. z tytułu wykonywania prac na podstawie umów zlecenia na rzecz płatnika składek (...) Spółdzielni Usługowej Zakład Pracy (...) w B. stanowią kwoty wskazane w decyzji z dnia 27 września 2013 r.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył płatnik składek (...) Spółdzielnia Usługowa Zakład Pracy (...) w B. wnosząc o jej uchylenie ewentualnie o zwrócenie, na zasadzie art. 467 § 4 k.p.c., akt sprawy organowi rentowemu w celu uzupełnienia materiału sprawy.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Sprawa z odwołania płatnika składek dotycząca zainteresowanego S. K. została połączona do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą o sygn. akt VI U 3638/13, a następnie wobec braku możliwości skutecznego doręczenia wezwania na termin rozprawy wyłączona do oddzielnego rozpoznania i prowadzona pod sygn. VIU 3029/14.

Wyrokiem z dnia 22 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie. Uzasadniając swoje stanowisko Sąd wskazała, że (...) Spółdzielnia Usługowa Zakład Pracy (...) w B. prowadzi działalność gospodarczą m.in. w zakresie działalności ochroniarskiej oraz sprzątnięcia budynków i obiektów przemysłowych. Spółdzielnia zatrudnia osoby zarówno na podstawie umów o pracę, jak i na podstawie umów cywilnoprawnych. Od 2010 r. osoby świadczące usługi ochrony, poza czynnościami z zakresu ochrony, na podstawie odrębnej umowy zlecenia wykonują również czynności porządkowe polegające na posprzątnięciu swojego stanowiska pracy.

Zleceniobiorcy podpisujący umowy ze Spółdzielnią nie mieli wpływu na fakt podpisywania dwóch odrębnych umów zlecenia, jednej na wykonywanie usług ochrony, drugiej na świadczenie usług sprzątnięcia w miejscu wskazanym przez zleceniodawcę ani na treść tych umów.

W okresie objętym zaskarżoną decyzją płatnik składek zawarł z zainteresowanym umowę zlecenia w przedmiocie utrzymywania porządku w miejscu świadczenia usługi wskazanym przez zleceniodawcę. W tym samym czasie, płatnik składek zawarł ze S. K. umowę zlecenia w przedmiocie ochrony obiektów wskazanych przez zleceniodawcę, polegającej m.in. na obserwacji i obchodzie terenu obiektu, monitorowaniu ruchu osobowego i towarowego, nie wpuszczaniu na chroniony obiekt osób nieuprawnionych.

Do obowiązków S. K. w okresie obowiązywania umów zlecenia - jak wynika z treści jego zeznań - należało: ochrona obiektu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w G., przy czym do godziny 15 - tej obowiązki wykonywał przy biurku w hallu i polegały one na niedopuszczaniu osób postronnych do chronionej części obiektu, zaś po godzinie 15 - tej pracował w pomieszczeniu gdzie znajdowało się krzesło, biurko i ekrany do monitoringu, sprzątnięciem zajmowały się sprzątaczkę. Zawarcie odrębnej umowy dotyczącej usług porządkowych określił, jako dziwną.

Przechodząc do rozważań prawnych, Sąd w pierwszej kolejności wskazał na treść art. 6 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 121), który stanowi, iż ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi zleceniobiorcami, oraz osobami z nimi współpracującymi.

Zgodnie natomiast z art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz. U. z 2008 r., Nr 164, poz. 1027 ze zm.), do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne zleceniobiorców stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe tych osób. Podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne pomniejsza się o kwoty składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i chorobowe finansowanych przez ubezpieczonych niebędących płatnikami składek, potrąconych przez płatników ze środków ubezpieczonego, zgodnie z przepisami ustawy systemowej.

Następnie w myśl art. 9 ust. 2 ustawy systemowej, osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4-6 i 10, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń, z zastrzeżeniem art. 9 ust. 7. W przypadku zbiegu kilku tytułów ogólnych obowiązuje zasada pierwszeństwa w czasie, co oznacza, iż obowiązek ubezpieczenia istnieje z tego tytułu, który

powstał najwcześniej, przy czym możliwa jest zmiana tytułu ubezpieczenia. Już sama treść interpretowanego przepisu, odwołującego się wprost do art. 6 ust. 1 pkt. 4 powołanej wyżej ustawy, nie pozostawia wątpliwości, iż w zbiegu mogą pozostawać dwie lub więcej umowy zlecenia.

Zasady ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe określone są z kolei w art. 18 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, który stanowi, iż podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1-3 i pkt 18a stanowi przychód o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10. Natomiast art. 18 ust. 3 stwarza obowiązek ustalenia podstawy wymiaru składek zgodnie z art. 18 ust. 1 wobec zleceniobiorców, jeżeli w umowie zlecenia określono odpłatność za jej wykonanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie. Artykuł 20 ust. 1 ustawy wskazuje, iż podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe i ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe.

Z zestawienia powyższych przepisów wynika, iż wobec zleceniobiorców, którzy mają określone kwotowo wynagrodzenie, stosuje się przepis art. 18 ust. 1, który wprost stanowi, iż podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe stanowi przychód. Pojęcie przychodu określone w art. 4 pkt 9 ustawy systemowej obejmuje przychód w rozumieniu przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych m. in. z tytułu umowy zlecenia. Tymczasem ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 361 ze zm.) w art. 3 ust 1, jako przychód podlegający opodatkowaniu traktuje całości dochodu bez względu na miejsce położenia źródeł przychodów. Odnosząc tę definicję do sfery prawa ubezpieczeń należy stwierdzić, iż oskładkowaniu podlega cały przychód osiągany w ramach tego samego tytułu ubezpieczenia (tj. umowy zlecenia) bez względu na ilość zawieranych umów.

Sąd I instancji stwierdził, że w przedmiotowych sprawach mamy do czynienia z sytuacją, w której zainteresowanego łączyły z odwołującą się Spółdzielnią dwie umowy zlecenia: jedna na kwotę relatywnie wysoką (wynagrodzenie obliczone według stawki godzinowej), druga z wynagrodzeniem na symboliczną kwotę 30 zł brutto, przy czym Spółdzielnia odprowadzała składki, kierując się treścią art. 9 ust. 2, jedynie od umowy, z tytułu której przysługiwało zleceniobiorcom znacznie niższe wynagrodzenie. Przedmiotowe umowy zawarte były z reguły bądź w tym samym dniu, bądź umowa opiewająca na radykalnie niższe wynagrodzenie zawierana była dzień wcześniej. W powyższej sytuacji, należało zatem rozważyć, czy w istocie wystąpiły przesłanki z art. 9 ust. 2 ustawy systemowej uzasadniające oskładkowanie umowy przewidującej znacznie niższą kwotę wynagrodzenia, czy też mamy do czynienia z umową pozorną lub zmierzającą do obejścia prawa poprzez celowe zaniżenie składek na ubezpieczenie społeczne.

Odnosząc się do umów zlecenia dotyczących świadczenia usług ochroniarskich i związanych z nimi usług sprzątnia należy zauważyć, że usługi sprzątnia miały charakter całkowicie drugorzędny i wtórny w stosunku do świadczenia usług ochrony, które stanowiły istotę zajęcia zainteresowanych. Sprzątnie stanowiło bowiem znikomym ułamek czasu spędzanego na wykonywaniu usług ochrony.

W ocenie Sądu zawieranie przez płatnika składek, z tą samą datą lub datą o jeden dzień wcześniejszą, umów o świadczenie usług sprzątnia (które nie istniałyby przecież bez świadczenia usług ochrony, zaś umowy o świadczenie usług ochrony mogłyby się obyć bez usług sprzątnia - za wyjątkiem uprzątnięcia stołu czy przestrzeni wokół krzesła) na symboliczne kwoty wynagrodzenia służyło ewidentnie obejściu prawa i zmierzało do oskładkowania umów na nieporównanie niższe kwoty aniżeli umów dotyczących świadczenia usług ochrony.

W ocenie Sądu można byłoby nawet pokusić się o konstatację, iż umowy z symbolicznym wynagrodzeniem były pozorne, bo w istocie pozostawienie po sobie porządku mieściło się w usłudze ochroniarskiej. Nawet jednak jeżeli przyjąć, iż umowy te były realizowane, to stanowiły oczywiste obejście prawa i jako takie są nieważne, a składka powinna była wówczas zostać odprowadzona od umowy głównej, tj. od umowy o świadczenie usług ochrony, która to usługa stanowiła powód zawarcia z zainteresowanym umów cywilnoprawnych i istotę jego zadania.

Dalej zaznaczyć należy, że w bezwzględnie obowiązujących przepisach dotyczących ubezpieczeń społecznych ograniczenia doznaje akcentowana przez Spółdzielnię zasada swobody umów. Artykuł 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych odnosi się do umów, co prawda wykonywanych jednocześnie, ale zawieranych niezależnie od siebie, zarówno w sensie rozdzielności praw i obowiązków z danej umowy, jak i w sensie czasowym. Omawiany przepis, jako zasadę ustanawia obowiązkowe objęcie ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Kolejną okolicznością przemawiającą za uznaniem zawartych umów o ochronę obiektów i sprzątanie za jeden stosunek zobowiązaniowy jest wykonywanie ich w tym samym miejscu i w tych samych okresach czasu. Nie można w żadnym razie podzielić poglądu odwołującej, iż natura świadczonych czynności w ramach każdej z tych umów jest całkowicie odrębna. Zasady doświadczenia życiowego nakazują bowiem przyjąć, iż w sytuacji zobowiązania się do wykonywania ochrony obiektu oraz do sprzątania w miejscu wykonywania dozoru nie sposób rozdzielić czasowo tych dwóch zakresów czynności. Istotą zobowiązania było bowiem łączne wykonywanie tych dwóch zakresów czynności w tym samym miejscu i czasie. Argument, iż czynności ochrony obiektu i sprzątania należało rozdzielić do dwóch odrębnych umów nie zasługują na aprobatę,

Dokonując wykładni art. 9 ust. 2 ustawy systemowej, kierując się regułą interpretacyjną należy zauważyć, że stosownie do treści art. 9 ust. 3 ustawy osoba prowadząca kilka rodzajów działalności pozarolniczej jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z jednego wybranego przez siebie rodzaju działalności. Analogicznej regulacji nie przewiduje natomiast art. 9 ust. 2, który zezwala na wybór innych niż najwcześniejszy, wszystkich lub wybranych tytułów objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli dana osoba spełnia warunki do objęcia ubezpieczeniami z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt. 2, 4-6 i pkt 10 ustawy. Mając na względzie założenie o racjonalności ustawodawcy należy zatem uznać, iż w odniesieniu do osób spełniających warunki do objęcia ubezpieczeniami z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt. 2, 4-6 i pkt 10 ustawy, w tym z umowy zlecenia, odmiennie niż w przypadku osób prowadzących kilka rodzajów działalności pozarolniczej, nie ma znaczenia fakt wykonywania kilku rodzajów przedmiotów zlecenia, jeśli są lub powinny być objęte jedną umową zlecenia.

W ramach wykładni systemowej art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie można również pominąć okoliczności, iż zgodnie z treścią przepisu art. 66 ust. 1 pkt.1 lit. „e” w zw. z art. 82 ust 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, w przypadku, gdy w ramach jednej umowy zlecenia stanowiącej tytuł do objęcia obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego, ubezpieczony uzyskuje więcej niż jeden przychód, składka na ubezpieczenie zdrowotne jest opłacana od każdego z uzyskanych przychodów odrębnie, Przytoczona regulacja wiążąca obowiązek opłacenia składki na ubezpieczenie zdrowotne z każdym z kilku przychodów uzyskiwanych z jednej umowy zlecenia wspiera pogląd, zgodnie z którym również składka na ubezpieczenie emerytalno-rentowe winna być opłacana od wszystkich przychodów z danej umowy zlecenia.

Sam fakt zredagowania odrębnych umów nie przesądza o tym, iż rzeczywiście, w sensie prawnym, mamy do czynienia z dwoma stosunkami zobowiązaniowymi. Wniosek ten jest o tyle istotny w realiach przedmiotowej sprawy, że art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych uprawnia do wyboru tytułu ubezpieczeń społecznych w sytuacji, gdy są to faktycznie różne tytuły. Rozbicie wykonywanych czynności w tym samym miejscu, czasie i na rzecz tego samego podmiotu na dwie umowy zlecenia nie może być traktowane inaczej, jak pozoracja zbiegu tytułów ubezpieczenia społecznego umożliwiająca, na zasadzie art. 9 ust. 2 ustawy systemowej wybór tylko jednego z tytułów, a w konsekwencji przyjęcie do podstawy wymiaru składek przychodu w niższej wysokości.

Reasumując, zdaniem Sądu pozwany prawidłowo ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne oraz na ubezpieczenie zdrowotne od zsumowanych kwot wynagrodzenia otrzymywanych przez w/w zainteresowanego z tytułu dwóch umów zlecenia. Fakt swoistego rozbicia usług świadczonych przez zainteresowanego na czynności wykonywane z zakresu ochrony i czynności porządkowe miało na celu, jak prawidłowo wykazał to organ rentowy w skarżonych decyzjach, deklarowanie składek na ubezpieczenia społeczne tylko od części przychodu uzyskanego przez S. K..

Mając na uwadze powyższe, na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. orzeczono, jak w sentencji.

Apelację od wyroku wywiódła (...) Spółdzielnia Usługowa Zakład Pracy (...) zaskarżam go w całości i zarzucając mu:

1. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwą wykładnię i niezastosowanie art. 627 k.c., niewłaściwą wykładnię i błędne zastosowanie art. 750 k.c., a w konsekwencji błędne zastosowanie art. 6 ust. 1, art. 9 ust. 2 art. 12 ust. 1 i ust. 3, art. 13 pkt. 2, art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych,
2. obrazę przepisów prawa materialnego przez niewłaściwą wykładnię i zastosowanie art. 58 k.c.,
3. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwą wykładnię art. 3 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych,
4. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez zastosowanie art. 66 ust 1 pkt. 1 litera e w zw. z art. 82 ust. 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, podczas gdy w niniejszej sprawie zawarto dwie różne umowy zlecenia,
5. obrazę przepisów prawa materialnego poprzez niewłaściwą wykładnię i niezastosowanie art. 65 § 2 k.c.,
6. obrazę przepisów prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c., a co za tym idzie sprzeczność poczynionych przez sąd orzekający ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego,

Wskazując na powyższe skarżąca wniosła o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie apelacji i zmianę zaskarżonych decyzji w całości i orzeczenie, że S. K. w okresach wskazanych w decyzji nie podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o ochronę obiektu,
2. zasądzenie na rzecz skarżącej zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych,

alternatywnie o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie apelacji i zmianę zaskarżonych decyzji w całości poprzez orzeczenie, że S. K. w okresach wskazanych w decyzji podlegał obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jedynie z tytułu umowy o sprzątnięcie,

ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu apelacji skarżąc podniosła, iż niekompletność uzasadnienia sporządzonego przez Sąd Okręgowy, uniemożliwia jego merytoryczną kontrolę, rzetelne badanie okoliczności, twierdzeń oraz środków dowodowych, na których oparł się Sąd I instancji, prześledzenie toku rozumowania Sądu, czy sposobu, w jaki pochylił się nad zaprezentowanym materiałem dowodowym, a w konsekwencji czyni niemożliwym kontrolę prawidłowości przeprowadzonego postępowania pierwszoinstancyjnego.

Skarżący podkreślił, że zawarte z zainteresowanym umowy o sprzątnięcie i umowy o ochronę obiektów były od siebie zupełnie niezależne.

Zarówno organ, jak i przyjmujący jego tok myślenia Sąd Okręgowy, zdaniem skarżącego, wyraźnie pomyliły czynności, które zainteresowani wykonywali w ramach bieżącej higieny, konserwacji własnego stanowiska pracy, z wykonywaną w podobnym przedziale czasowym umową, mającą na celu doprowadzenie do stanu czystości konkretnych powierzchni w celu późniejszego świadczenia usług na owych powierzchniach przez zupełnie inne osoby, a także wykonywaną w podobnym przedziale czasowym umową, mającą na celu ochronę obiektów. Błędne jest uznanie przez Sąd, iż trudnym jest rozdzielenie czasowe obowiązków wynikających z obu odmiennych umów, co więcej,

czynności te nie łączyły się. Natomiast fakt, że czynności wynikające z obu umów wykonywane były w tym samym miejscu i zbliżonym okresie czasu nie stanowi okoliczności przemawiającej za uznaniem tych umów za jeden stosunek zobowiązaniowy. Sąd I instancji zupełnie zaniechał badania tych okoliczności, pomimo, że skarżąca wielokrotnie je przytaczała.

Zdaniem (...) podnoszona w uzasadnieniu Sądu Okręgowego rzekoma potrzeba ograniczenia zasady swobody umów, w przedmiotowej sprawie nie doprowadziła

do przywrócenia stanu zgodnego z prawem (taki istniał pierwotnie), nie „ukróciła” pozorności zawieranych umów (takowej nie było), a spowodowała jedynie bezprawną ingerencję

w swobodę układania stosunków prawnych. Konsekwencją stało się wykreowanie zupełnie nowego, niezgodnego ze stanem faktycznym i w istocie pozornego stosunku prawnego - „złanie” dwóch niezależnych, równoległe wykonywanych umów, w jedną umowę zlecenia. Na zakończenie apelujący stwierdził, iż błąd logiczny po stronie organu podatkowego zdaje się dość łatwy do zdefiniowania. ZUS uznał „z urzędu”, iż faktycznie, korzystna podatkowo dla skarżącej sytuacja występowania dwóch równoległych umów implikuje automatycznie pozornosc, przy czym - jak wskazał apelujący - optymalizacja podatkowa

w sytuacji faktycznego świadczenia czynności innego rodzaju, na podstawie dwóch różnych stosunków zobowiązaniowych, w żadnej mierze nie może być uznana jako pozornosc lub też czynność zmierzająca do obejścia prawa albo będąca nadużyciem prawa. Skarżąca Spółdzielnia miała pełne prawo zawrzeć z zainteresowanymi umowy, których treścią były konkretnie określone przez strony czynności, i jednocześnie dążyć do jak najkorzystniejszych zasad ponoszenia obciążeń publicznoprawnych.

#### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja płatnika składek nie zasługuje na uwzględnienie, nie zawiera bowiem zarzutów skutkujących koniecznością zmiany lub uchylecia zaskarżonego wyroku.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest kwestia, czy umowy zlecenia obejmujące ochronę obiektów oraz wykonywanie prac porządkowych, zawierane z zainteresowanym S. K. przez (...) Spółdzielnię Usługową Zakład Pracy (...) w B. pozostawały w zbiegu, jako tytuły objęcia ubezpieczeniem społecznym, a w konsekwencji, czy w realiach niniejszej sprawy możliwy był wybór tytułu objęcia ubezpieczeniem na podstawie art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j. t. Dz. U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.).

We wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach zasadniczo nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia.

Należy stwierdzić, że same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez Sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska. Wątpliwości w tej mierze, a także rozbieżności w orzecznictwie wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999 r. z. 7-8, poz. 124, a następnie powtórzył w wyroku z dnia 12 kwietnia 2012 r., I UK 347/11, LEX nr 1216836).

Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. wymaga przy tym wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył Sąd przy ocenie określonych dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176; z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, LEX nr 174185). Przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym.

Według utrwalonego orzecznictwa sądowego błędna ocena dowodów polega na wyprowadzeniu z dowodów wniosków nie dających się pogodzić z ich treścią oraz na formułowaniu ocen - bez rozważenia całości zebranego w sprawie materiału, a także ocen sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi w związku z powyższym tylko wówczas, gdy strona apelująca wykaże sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Sąd Okręgowy rozważył bowiem – zaferowany przez strony - materiał dowodowy i wysnuł z niego trafne wnioski, prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy i dokonując dogłębnej analizy zebranego materiału dowodowego.

W konsekwencji, Sąd Apelacyjny oceniając, jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Przypomnieć należy, iż zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi „zleceniobiorcami”, oraz osobami z nimi współpracującymi. Przepis art. 12 ustawy systemowej stanowi, że obowiązkowo ubezpieczeniowi wypadkowemu podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. Natomiast ustęp 3 tego przepisu, na który powołuje się apelująca został uchylony. Przepis art. 9 ust. 2 w/w ustawy stanowi z kolei, iż osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, 4-6 i 10, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń, z zastrzeżeniem ust. 7.

Bezspornym w sprawie było, iż (...) Spółdzielnia Usługowa Zakład Pracy (...) w B. zawierała z zainteresowanym oddzielne umowy zlecenia, których przedmiotem było odpowiednio – ochrona obiektów oraz wykonywanie prac porządkowych. Obie umowy wykonywane były w tym samym miejscu i czasie oraz na rzecz tego samego podmiotu.

W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy należało podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, iż nie ma podstaw do zastosowania wspomnianej regulacji art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, albowiem materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu nie pozwala na uznanie, że zainteresowanego łączyły ze skarżącą dwie niezależne umowy zlecenia.

Wbrew stanowisku apelującej należy przyznać rację Sądowi I instancji, iż w omawianym przypadku skarżącą łączyła z zainteresowanym jedna umowa zlecenia, której przedmiotem były czynności dozoru i porządkowe na ochronianych obiektach. Wprawdzie zainteresowany przydzielony do danego obiektu informowany był o zakresie czynności na danej placówce - obejmującej prace dozoru i porządkowe poprzez podpisanie dwóch umów zlecenia, jednej na ochronę obiektu i drugiej na utrzymanie porządku w miejscu pracy, jednak obowiązków z umowy dotyczącej sprzątnięcia apelująca w żaden sposób nie egzekwowała. (...) Spółdzielnia Usługowa (...) w B. nie sprawdzała sposobu realizacji umowy o utrzymanie porządku. Zatem wynagrodzenie uzgodnione przez strony i wypłacane zainteresowanemu nie było w żaden sposób uzależnione od wykonania przez zleceniobiorcę czynności porządkowych, które rzekomo miały się zająć z pracami związanymi z ochroną. Nadto należy mieć na uwadze okoliczność, że czynności te nie były też w jakikolwiek sposób ewidencjonowane dla potrzeb wypłaty wynagrodzenia. Dodatkową usługę porządkową zainteresowany miał świadczyć w miejscu, którego dozór mu zlecono, przy czym jak wynika z umów usługa ta miała polegać na utrzymaniu porządku w miejscu jej świadczenia. Trudno zatem nawet dywagować nad szczegółowym zakresem prac, jakie miałyby z tej umowy wynikać, jednak sądząc po określonym w umowie wynagrodzeniu w wysokości 30,00 zł brutto za miesiąc nie sposób przyjąć, aby chodziło o kompleksowe sprzątnięcie dozorowanego obiektu, a jedynie

np. o incydentalne umycie używanych przez siebie naczyń czy przetarcie biurka, co w zasadzie potwierdziły zeznania przesłuchanego w sprawie zainteresowanego.

S. K. przyznał, że dostał do podpisania dwie umowy, co wydawało mu się dość dziwne. Zaznaczył, że jego obowiązkiem było dozоровanie - ochranianie obiektu budynku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w G., nie zaś jego porządkowanie. Wśród czynności, do jakich był konkretnie zobowiązany, zainteresowany nie podał żadnych czynności związanych z porządkowaniem terenu, na którym wykonywał swoje obowiązki, tj. biurka w hallu oraz pomieszczenia z monitoringiem.

Sąd odwoławczy przypomina, iż skarżąca przed Sądem I instancji odmiennie kwalifikowała umowę o utrzymanie porządku zawartą z zainteresowanym, twierdząc, że była to umowa o wykonanie określonego rezultatu, a zatem umowa o dzieło, niestanowiąca tytułu do ubezpieczeń społecznych, stąd zbieg tytułów nie miał miejsca. W ocenie Sądu odwoławczego było to stanowisko zaskakujące, zważywszy, iż skarżąca z wyżej wymienionej umowy, jako umowy zlecenia, odprowadziła składki na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, a więc w oparciu o art. 9 ust. 2 ustawy systemowej wywodziła brak obowiązku oskładkowania umów, których przedmiotem był dozór. Ustalenie zaś, że umowa o utrzymanie czystości jest umową o dzieło, skutkowałoby obowiązkiem odprowadzenia składki z tytułu umowy zlecenia, której przedmiotem był dozór, stosownie do art. 6 ust. 1 punkt 4 ustawy systemowej, z czym, jak wynika z treści apelacji, skarżąca się nie zgadza. W apelacji podniesiono zarzut naruszenia art. 627 k.c. i art. 750 k.c., jednak poza stwierdzeniem „kuriozalności” wywodów Sądu Okręgowego, iż w przypadku prac porządkowych odwołującej się zależało nie na rezultacie działań zainteresowanego, lecz na samych jego działaniach, nie przedstawiono żadnej argumentacji na poparcie przedmiotowego zarzutu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego materiał zgromadzony w sprawie uprawniał Sąd I instancji do przyjęcia, iż mimo zawierania przez płatnika z zainteresowanym dwóch odrębnych umów na utrzymanie czystości i na ochronę mienia w tożsamych okresach, doszło de facto do powstania jednego zobowiązania – umowy o świadczenie usług, w ramach którego zleceniobiorca zobowiązany był przede wszystkim świadczyć usługi ochroniarskie oraz ubocznie był zobowiązany do posprzątania po sobie po zakończeniu danej zmiany.

Wskazać należy, że stosownie do art. 353 § 1 kodeksu cywilnego zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Postać i treść świadczenia ma znaczenie dla struktury stosunku zobowiązaniowego. Dłużnik może być zobowiązany do takich zachowań wobec wierzyciela, które nie tworzą jednej całości. Poszczególne świadczenia wyróżniają się, ale jednak pozostają ze sobą w związku pozwalającym uznać, że składają się na dług w ramach jednego stosunku obligacyjnego. Świadczenia te mogą mieć równorzędny charakter i dopiero spełnienie wszystkich oznaczać będzie wykonanie zobowiązania. Wyróżnia się jednak świadczenia uboczne, pełniące funkcje pomocnicze lub uzupełniające wobec głównych świadczeń, przy czym realizacja tych świadczeń ubocznych nie oznacza zaspokojenia interesów wierzyciela, do czego może dojść wyłącznie przez spełnienie świadczenia głównego.

Zasady doświadczenia życiowego w ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadniają przyjęcie, iż zainteresowany został zatrudniony przez płatnika po to, aby wykonywać prace ochroniarskie u klienta (...) i to było świadczeniem głównym, którego realizacja oznaczała zaspokojenie interesów wierzyciela, skoro zadaniem (...), za które otrzymywał od klienta wynagrodzenie, była ochrona obiektów. Zobowiązanie umowne zainteresowanego, polegające na posprzątaniu po sobie po zakończeniu służby, było zatem tylko świadczeniem ubocznym, którego realizacja nie mogła skutkować realizacją interesu skarżącego, stąd nie mogło być przedmiotem odrębnego zobowiązania z uwagi na treść art. 353 § 2 k.c.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny przychylił się do oceny dokonanej przez Sąd I instancji, iż sytuacja, w której umowy zlecenia były zawierane z zainteresowanym przez płatnika składek (...) Spółdzielnię Usługową Zakład Pracy (...) w B. oddzielnie na czynności związane z dozorem obiektów i oddzielnie na czynności porządkowe miała na celu pozorację zbiegu tytułów do ubezpieczenia społecznego, a płatnik składek nie udowodnił faktycznej rozdzielnosci stosunków zobowiązaniowych objętych przedmiotowymi umowami. Zgodnie zaś z normą wynikającą z art. 232



k.p.c., to strony są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może co prawda dopuścić dowód niewskazany przez strony, przepis ten nie nakłada jednak na sąd żadnego obowiązku, a zwłaszcza przejścia roli procesowej strony. Kontradiktoryjność procesu cywilnego wymaga bowiem, aby to strony wskazywały dowody dla wykazania swoich twierdzeń. Reguła ta dotyczy także sporów z zakresu ubezpieczeń społecznych. Odrębny charakter postępowania w tej kategorii spraw nie wyłącza bowiem zasady kontradiktoryjności, w tym wynikającego z komentowanego przepisu ciężaru dowodzenia przez stronę faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2008 r., I UK 193/07, LEX nr 447681; z dnia 8 lipca 2008 r., II UK 344/07, LEX nr 497701 i z dnia 11 lutego 2011 r., II UK 269/10, LEX nr 794791).

Podkreślenia wymaga, że w realiach rozpoznawanej sprawy oba typy umów wykonywane były na rzecz tego samego podmiotu w oparciu o umowę z tym samym zleceniodawcą. Należy nadto dodać, iż umowy zostały zawarte w tym samym czasie, podczas gdy art. 9 ust. 2 ustawy systemowej odnosi się do umów, co prawda wykonywanych jednocześnie, ale zawieranych niezależnie od siebie – zarówno w sensie rozdzielności praw i obowiązków z danej umowy, jak i w sensie czasowym. Omawiany przepis, jako zasadę ustanawia bowiem obowiązkowe objęcie ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej.

Kolejną okolicznością przemawiającą za uznaniem zawartych umów za de facto jeden stosunek zobowiązaniowy jest wykonywanie ich w tym samym miejscu i w tych samych okresach. Zasady doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, iż w sytuacji zobowiązania się do ochrony i wykonywania prac porządkowych na tym samym obiekcie nie sposób rozdzielić czasowo tych dwóch zakresów czynności. W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego uzasadniony wydaje się wniosek, że spółdzielnia nie zawarłaby z zainteresowanym tylko umowy, której przedmiotem były czynności porządkowe, albowiem świadczeniem głównym, którego realizacji oczekiwała, były czynności związane z ochroną obiektu.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko, zgodnie z którym sam fakt zredagowania odrębnych umów o ochronę obiektu i prace porządkowe nie przesądza o tym, iż rzeczywiście – w sensie prawnym – mamy do czynienia z dwoma stosunkami zobowiązaniowymi. Nie ma oczywiście przeszkód, aby treść jednego stosunku zobowiązaniowego została ujęta w dwóch lub więcej dokumentach. Dopuszczalna jest również sytuacja przeciwna, tj. zamieszczenia w jednym dokumencie, na przykład ze względów praktycznych, treści więcej niż jednego stosunku zobowiązaniowego łączącego te same strony. Połączenie kilku umów w jednym dokumencie nie przesądza jednak o tym, że stanowią one jedną umowę. Analogicznie – zabieg redakcyjny w postaci rozdzielenia treści jednego stosunku obligacyjnego do dwóch lub więcej dokumentów nie pozwala na przyjęcie, iż z tego tylko względu faktycznie stanowią one dwie lub więcej umów. Podleganie ubezpieczeniom społecznym z określonych tytułów, a w konsekwencji również podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne wynikają z rzeczywistego stanu i sposobu wykonywania zatrudnienia, a nie z samego faktu sporządzenia umowy w określony sposób. Dokument w postaci umowy nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby go podpisujące, jako strony, faktycznie złożyły niewadliwe oświadczenie woli o treści zapisanej w tym dokumencie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2007 r., II UK 56/07).

Podkreślenia wymaga, iż w stanie faktycznym niniejszej sprawy pozoracja dotyczy zbiegu tytułów do ubezpieczenia społecznego umożliwiającą na podstawie art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wybór tylko jednego z tytułów, a w konsekwencji przyjęcie do podstawy wymiaru składek przychodu w niższej wysokości. Tak należy traktować, w ocenie Sądu odwoławczego, rozbieżności wykonywanych w tym samym miejscu, w tym samym czasie i na rzecz tego samego podmiotu, przy czym jedno z nich składały się na świadczenie główne, a drugie stanowiły tylko świadczenia o charakterze uzupełniającym - na dwie umowy zlecenia. Sąd Apelacyjny nie kwestionuje natomiast faktu wykonywania przez zainteresowanego czynności objętych oboma typami umów. Wskazywana wyżej pozoracja zbiegu tytułów do ubezpieczeń nie oznacza pozorności spornych umów, które – jak ustalono - były wykonywane.

Przechodząc do konsekwencji prawnych uregulowania stosunków między stronami w opisany powyżej sposób wskazać należy, iż o czynności prawnej (także zawarciu umowy) mającej na celu obejście ustawy można mówić wówczas, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy

i tylko z takim zamiarem została dokonana (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2006 r. w sprawie II UK 51/05, publik. LEX nr 214284). Stwierdzenie, że umowa zmierza do obejścia ustawy wymaga zatem poczynienia konkretnych ustaleń faktycznych, dotyczących okoliczności jej zawarcia i celu, jaki strony zamierzały osiągnąć (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 1995 r. w sprawie I PZP 7/95, publik. LEX nr 12023 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1997 r. w sprawie I PKN 276/97, publik. LEX nr 32889).

Przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe w sposób jednoznaczny wykazało, że zawarcie odrębnych umów o świadczenie usług sprzątnięcia i ochrony służyć miało osiągnięciu celu sprzecznego z obowiązującymi przepisami prawa – upozorowaniu zbiegu ogólnych tytułów ubezpieczenia i wyeliminowaniu regulacji z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy systemowej w odniesieniu do pracy wykonywanej na podstawie umowy o świadczenie usług ochrony, a co za tym idzie opłacaniu przez (...) składek od niższej podstawy wymiaru. Zachodzą zatem przesłanki do uznania umów o świadczenie usług sprzątnięcia za nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c. Przepis art. 353<sup>1</sup> k.c., stanowiący zasadę swobody umów, umożliwia stronom umowy ukształtowanie stosunku prawnego zlecenia (umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia) według ich uznania byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie, ani zasadom współżycia społecznego. Sąd II instancji nie kwestionuje prawa ubezpieczonych do kształtowania stosunku prawnego w ramach zakreślonych tym przepisem, lecz prawo to nie może służyć takiemu ukształtowaniu treści tego stosunku, aby z formalnego punktu widzenia nie sprzeciwiał się ustawie, ale w rzeczywistości zmierzał do zrealizowania celu ustawowo zakazanego. Powyższe działanie stanowi zdaniem Sądu działanie *contra legem* i nie podlega ochronie prawnej.

Na marginesie podkreślenia wymaga, że ugruntowane jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego zapatrywanie, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest uprawniony do badania ważności stosunków prawnych stanowiących tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym

w celu stwierdzenia objęcia ubezpieczeniem społecznym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2005 r. w sprawie III UK 200/04, publik. LEX nr 155677).

Reasumując, przeprowadzone w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe wykazało jednoznacznie, że kwestionowane umowy o świadczenie usług sprzątnięcia zawarte pomiędzy Spółdzielnią, a zainteresowanym były nieważne z mocy art. 58 § 1 k.c., ponieważ miały na celu obejście ustawy, a zatem nie zachodził zbieg dwóch tytułów ogólnych ubezpieczenia i nie można było skorzystać ze stanowionej przez art. 9 ust. 2 ustawy systemowej możliwości wyboru jednego z tych tytułów.

W konsekwencji uznać należy, że podstawę wymiaru składek na: ubezpieczenia społeczne zainteresowanych, tj. emerytalne, rentowe i wypadkowe, stosownie do treści przepisów: art. 18 ust.1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy systemowej, stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, uzyskany przez nich z tytułu wynagrodzenia za wykonywanie zawartych ze Spółką umów o świadczenie usług: sprzątnięcia i ochrony.

Ponieważ w ramach jednego z tytułów do objęcia obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego, wymienionych w art. 66 ust.1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 ze zm.), zainteresowany uzyskał więcej niż jeden przychód, a zatem w myśl art. 82 ust.2 tej ustawy składka na ubezpieczenie zdrowotne winna być opłacana od każdego z uzyskanych przychodów odrębnie.

Mając na względzie powyższe rozważania należy zatem uznać, że organ rentowy zasadnie w zaskarżonej decyzji określił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe oraz zdrowotne poprzez zsumowanie przychodów otrzymywanych przez ubezpieczonego z obu umów. Organ rentowy, dokonując kontroli zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, jak również prawidłowości i rzetelności obliczania, potrącania i opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, wydaje bowiem decyzję określającą prawidłową wysokość podstawy wymiaru składek. Decyzja ta jest podstawą do złożenia stosownej deklaracji korygującej i uzupełnienia brakującej kwoty składki. Przychód został określony przez organ rentowy w sposób prawidłowy, co czyni bezpodstawnym zarzut apelującego dotyczący obrazu art. 3 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Mając na uwadze okoliczność, iż rzeczywistą przyczyną (kauzą) zawarcia przez płatnika składek z zainteresowanymi dwóch umów zlecenia – odrębnie na ochronę, a oddzielnie na sprzątanie – było przedmiotowe wykorzystanie przepisów o ubezpieczeniu społecznym i formalne stworzenie – z de facto jednego stosunku zobowiązaniowego - dwóch tytułów ubezpieczenia, z których tylko jeden został wskazany do oskładkowania, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z przytoczonymi powyżej przepisami oddalił apelację płatnika składek, jako bezzasadną.

SSA Grażyna Horbulewicz SSA Michał Bober SSA Lucyna Ramlo